

Kreacjoniści górą

7 czerwca 2012

Gdy czytamy o walce kreacjonistów z nauczaniem teorii ewolucji, natychmiast na myśl przychodzi USA, gdzie w kilku stanach toczono ostre spory pomiędzy zwolennikami obu poglądów. Tymczasem mało kto wie, że znacznie większe sukcesy kreacjoniści odnoszą w... Korei Południowej.

W ubiegłym miesiącu koreańskie Ministerstwo Edukacji, Nauki i Technologii poinformowało, że w odpowiedzi na petycję kreacjonistów wielu wydawców podręczników opublikuje poprawione ich wersje, z których zostaną usunięte wzmianki o ewolucji konia czy o Archaeopteryksie. Informacja Ministerstwa postawiła na nogi biologów, którzy skarżą się, że nikt się z nimi nie konsultował. „Ministerstwo po prostu przesłało petycję do wydawców i pozwoliło im zadecydować” – mówi Dayk Jang, biolog ewolucyjny z Seulskiego Uniwersytetu Narodowego.

Kampanię przeciwko nauczaniu teorii Darwina prowadzi Towarzystwo Korygowania Podręczników. Chce ono usunięcia „błędu” ewolucji, by w ten sposób „naprawić” pogląd studentów i uczniów na świat. Z podręczników mają zniknąć informacje o ewolucji człowieka czy o dostosowywaniu się zwierząt do warunków środowiskowych. Towarzystwo powołuje się na swojej witrynie internetowej [m.in.](http://m.in) na opublikowane przed rokiem w *Nature* badania, które podważają twierdzenia, jakoby Archaeopteryx był przodkiem ptaków.

Towarzystwo jest niezależną organizacją, która wyłoniła się z Koreańskiego Stowarzyszenia Badań nad Kreacjonizmem. Dzięki staraniom Stowarzyszenia kreacjonizm zdobywa coraz większą popularność w Korei Południowej. Nawet najważniejszy instytut naukowy – Koreański Zaawansowany Instytut Nauki i Technologii – przygotował na terenie swojego kampusu wystawę dotyczącą kreacjonizmu. Pastor znajdującego się na jego terenie zboru, Gab-duk Jang mówi, że w Instytucie istnieje też założone przez

studentów i naukowców stowarzyszenie badające kreacjonizm.

Popularność kreacjonizmu nie ogranicza się do środowisk naukowych. W 2009 roku na potrzeby filmu dokumentalnego „Era Boga i Darwina” przeprowadzono sondaż, z którego wynika, iż niemal 33% Koreańczyków nie wierzy w ewolucję. Czterdzieści jeden procent z nich stwierdziło, że ewolucja nie jest wystarczająco udowodniona, 39% uznało, że jest ona sprzeczna z ich wierzeniami, a 17% przyznało, że nie rozumie teorii ewolucji.

Nie jest jasne, skąd w Korei tak duża niechęć do teorii ewolucji. Niektórzy uważają, że przyczyną jest popularność chrześcijaństwa, które jest jedną z głównych religii Korei. Brak jednak dowodów na poparcie tej tezy. Tym bardziej, że ankiety przeprowadzone wśród nauczycieli nie wykazały, by istniał silny związek pomiędzy wiarą a opinią na temat ewolucji. Okazało się również, że 40% koreańskich nauczycieli biologii zgadza się z opinią, iż „większość naukowców wątpi w prawdziwość teorii ewolucji”, a połowa nauczycieli nie zgadza się z twierdzeniem, że „ludzie współcześni są produktem procesów ewolucyjnych”.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Nature

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)